

*Sygn. akt XXIV C 1353/21*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 marca 2022 r.**

**Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Maria Piasecka**

**po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2022 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.**

**przeciwko M. W.**

**o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie**

**I. uchyla w całości wyrok zaoczny z dnia 18 stycznia 2019 r. wydany pod sygnaturą XXIV C 629/18 i oddala powództwo;**

**II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 5 870 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kosztów sprzeciwu.**

Sygn. akt XXIV C 1353/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 lipca 2018 r., wniesionym do Sądu 5 lipca 2018 r. powód (...) S.A. Komenda Główna (...) Ochrony (...) z siedzibą w W. domagał się nakazania pozwanemu M. W. opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na głównej stronie internetowej (...) pisemnego oświadczenia na koszt pozwanego w postaci zdjęcia zajmującego powierzchnię nie mniejszą niż 1/5 górnej widocznej po otwarciu części strony internetowej wyświetlanej na ekranie startowym komputera (o przekątnej 17 cali) nie mniejszej niż 492 pixeli standardową i czytelną dla strony internetowej wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle przez okres 2 tygodni o treści:

„Ja, M. W. jako reporter (...).pl, przepraszam (...)Ochrony (...)za naruszenie jej dóbr osobistych – dobrego imienia w kwietniu 2018 roku, publikując na stronie internetowej (...) artykuł pt. (...)?” Oświadczam, że w artykule zawarłem bezpodstawne sugestie dotyczące (...) Ochrony (...)dotyczące błyskawicznych karier, mobbingu i skandalicznych zwolnień w (...) oraz przypadków permanentnego nękania lub zwalniania niewygodnych pracowników. Informacje zawarte w artykule są nieprawdziwe i naruszające dobre imię (...) Ochrony (...). Wyrażam głębokie ubolewanie z powodu bezpodstawnego naruszenia dobrego imienia (...) Ochrony (...). M. W..”

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 30 000 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu zgodnie z art. 359 § 2 k.c. na rzecz Fundacji (...) oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 10 kwietnia 2018 r. na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł autorstwa pozwanego pt. (...)?”, w którym zawarte zostały nieprawdziwe informacje dotyczące błyskawicznych karier, mobbingu i skandalicznych zwolnień w (...) oraz przypadków permanentnego nękania lub zwalniania niewygodnych pracowników. Twierdzenia te były nieprawdziwe i naruszyły dobre imię powoda w tym jego godność i cześć oraz renomę, zaś materiał prasowy został przygotowany bez zachowania zasad dziennikarskiej staranności i rzetelności dziennikarskiej. Sporna publikacja bezpodstawnie przypisała powodowi działania niezgodne z prawem poprzez

nękanie swoich pracowników i zwalnianie niewygodnych. Już tytuł publikacji wskazywał, że powód działa na niekorzyść swoich pracowników. W wyniku rozpowszechnienia nieprawdziwych i godzących w dobre imię informacji, powód doznał dotkliwej krzywdy (pozew k. 3-11).

W dniu 18 stycznia 2019 r. Sąd wydał wyrok zaoczny, w którym uwzględnił dochodzone roszczenie w całości (k. 82-83).

Pismem z dnia 20 marca 2019 r. pozwany wniósł o doręczenie odpisu wyroku zaocznego ewentualnie przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu oraz wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego (k. 96-118).

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska strona pozwana podniosła, że sporny materiał prasowy zawiera prawdziwe informacje, a także został przygotowany z dochowaniem dziennikarskiej rzetelności i staranności i w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Ponadto pozwany wskazał, że powód utożsamia dobra osobiste osoby prawnej z dobrami osobistymi osób fizycznych opisanych w artykule, a także z dobrami osobistymi opisanego w publikacji związku zawodowego, co w ogóle go nie dotyczy. Kwestionowane twierdzenia, odnosiły się bowiem nie do niego samego, ale do związku zawodowego (...) oraz do poszczególnych funkcjonariuszy tej formacji. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda w tym zakresie. W końcu pozwany podniósł, że żądana forma ochrony niemajątkowej jest nieadekwatna do naruszenia oraz prowadzi do nadmiernego obciążenia pozwanego, zaś wysokość żądanej sumy na cel społeczny jest rażąco wygórowana (sprzeciw k. 119-130).

W piśmie procesowym z dnia 3 stycznia 2022 r. pozwany ponadto wskazał, że powód nie udowodnił poniesienia jakiegokolwiek krzywdy oraz winy pozwanego, w związku z czym roszczenie o zapłatę jest nieuzasadnione (k. 1003-1007).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:***

W dniu 7 marca 2018 r. portal (...) .pl opublikował wideoreportaż autorstwa M. W. pt. „(...) w (...)” poruszający temat nieprawidłowości w Komendzie Głównej (...) Ochrony (...). Materiał ten powstał po zgłoszeniu się do pozwanego grupy funkcjonariuszy (...) informujących o przypadkach mobbingu, udziału w szkoleniach organizowanych przez uczelnię, w której był zatrudniony komendant główny tej formacji, warunków BHP, awansowania osób, które nie spełniły warunków zatrudnienia na danym stanowisku. Po rozmowie z nimi, pozwany zdecydował się podjąć temat. Przygotowując materiał prasowy, pozwany spotykał się z różnymi osobami, nagrywał rozmowy, oglądał dokumenty, które przedstawiali mu jego rozmówcy (w tym dokumenty sądowe). Następnie pozwany weryfikował uzyskane informacje oraz zwrócił się do Komendanta Głównego (...) J. H. z prośbą o komentarz. Na przesłane pytania odpowiedział Rzecznik Prasowy (...). Odpowiedzi te zostały uznane przez pozwanego za ogólnikowe. W odniesieniu do zarzutu „błyskawicznej kariery” jednego z komendantów, rzecznik (...) skomentował, że informacje w tym zakresie są poufne zaś „zatrudnienie odbywa się zgodnie z obowiązującymi w spółce (...) S.A. procedurami w zakresie rekrutacji i zasadami zatrudnienia”. Rzecznik zaprzeczył, że „miały miejsce przypadki, aby po kursie podstawowym na strażnika, funkcjonariusz (...) zostawał zastępcą komendanta posterunku”. Odnosząc się do szkoleń organizowanych przez uczelnię, na której wykłada komendant główny, rzecznik potwierdził fakt zatrudnienia J. H. na wskazanej uczelni oraz fakt szkoleń pracowników jednak zaznaczył, że „podjęcie decyzji o wyborze kierunku studiów (...) jest indywidualną sprawą każdego funkcjonariusza (...)”. Odpowiedzi rzecznika potwierdziły także istnienie mobbingu z komentarzem, że „wyrok, o którym mowa w pytaniu jest wyrokiem nieprawomocnym” i zwolnień z pracy, które jednak „nie naruszały obowiązującego prawa”. Ta ostatnia wypowiedź dotyczyła min. W. N. – byłego komendanta posterunku (...) w S., którego przywrócono do pracy na mocy wyroku sądu, jednakże zaproponowano mu stanowisko w oddalonej o 140 km P.. Zgodnie z odpowiedzią rzecznika (...) S.A. „pracodawca (...) S.A. nie dopatrywał się nieprawidłowości, które uzasadniałyby nałożenie sankcji na kierownika jednostki organizacyjnej”. Po uzyskaniu odpowiedzi pozwany

przygotował wyżej wymieniony reportaż (korespondencja mailowa stron – k. 345-355, zeznania świadka J. K. (1) – k. 587v, zeznania świadka P. Ł. (1) – 588-588v, zeznania pozwanego – k. 996v-999).

Reportaż ten jest przedmiotem postępowania przez tutejszym sądem w sprawie pod sygnaturą XXIV C 628/18.

Po publikacji materiału, na profilu społecznościowym związku zawodowego (...), pojawiły się komentarze dotyczące anonimowych informatorów pozwanego: „Ciekawe tylko dlaczego „aktorzy” wstydzą się samych siebie?. A może wstyd im przed znajomymi, że są takimi małymi skur...i?” i portalu (...): „Pamiętamy postawę „aktorów amatorów i ich wydawcę. Kłamaliśmy, kłamiemy i będziemy kłamać”. Komentarz dotyczący portalu (...)został opatrzony twarzą z bardzo długim nosem przypominającą wizerunek P..

(artykuł – k. 613-617, wydruk wpisu na stronie (...) (...) Ochrony (...) k. 358, zeznania świadka J. K. (1) – k. 587v, zeznania świadka P. Ł. (1) – 588-588v, zeznania pozwanego – k. 996v-999)

W sprawie komentarzy po pierwszej publikacji, pozwany kontaktował się z przedstawicielami zarówno (...) S.A. jak i (...) S.A.. (...) S.A., M. S. wskazał, że „publikacje organizacji związków zawodowych, także w mediach społecznościowych, nie są stanowiskiem organizacji lecz związków zawodowych. (...) Państwowe S.A. oraz (...) Ochrony (...) prowadzą oficjalną komunikację, w której przestrzegają ogólnie obowiązujących zasad informowania i dyskusji (...)”. W podobny sposób wypowiedział się (...) S.A. stwierdzając, że (...) S.A. nie odpowiada za treści opublikowane przez związki zawodowe, ponieważ stanowisko związku zawodowego nie jest oficjalnym stanowiskiem danej spółki, tylko osób zrzeszonych w konkretnym związku zawodowym”. Rzecznik (...) Ochrony (...) również zaznaczył, że „wszelkie tego typu komentarze należy traktować jako wypowiedź prywatnej osoby. Komenda Główna (...) nie odpowiada za publikacje osób prywatnych”, „Komenda Główna (...) Ochrony (...) nie akceptuje wulgarnych wypowiedzi” i „Nie odpowiadamy za publikowane przez związki zawodowe treści udostępniane na portalach społecznościowych”

(korespondencja z rzecznikami (...), (...), (...) k. 359-371)

W reakcji na komentarze, pozwany opublikował w dniu 10 kwietnia 2018 r. artykuł pt. (...)?”.

W pierwszej części artykułu, pozwany opisał działania (...) stwierdzając między innymi, że „(...)obrzyca wyzwiskami poszkodowanych pracowników na swoim oficjalnym profilu na (...), lecz murem stoi za wysokimi urzędnikami (...) Ochrony (...) (...) oraz zarzucił, że – „Szefom związku zawodowego, który z założenia ma bronić pracowników, bliżej jest do władzy.” Przypomniał ponadto, że wszystko zaczęło się od publikacji na stronach (...) reportażu „(...) w (...)”, w którym przedstawiono „listę rodzinnych powiązań w komendzie głównej (...), przypadki permanentnego nękania lub zwalniania niewygodnych pracowników, a także historię płatnych studiów, w których uczestniczyli komendanci i wicekomendanci regionalnych komend (...), a w których wykładowcą, promotorem prac i członkiem komisji egzaminacyjnej był komendant główny tej formacji J. H.”.

W dalszej części publikacji, pozwany opisał swoje działania, polegające na kierowaniu pytań do (...) Ochrony (...), (...) i (...), a mające na celu wyjaśnienie wpisów (...). W publikacji przytoczono odpowiedź udzieloną przez rzecznika (...), który stwierdził, że (...) „nie odpowiada za treści publikowane przez związek zawodowy”, opisano reakcje rzeczników (...) i (...), a także opublikowano odpowiedź udzieloną przez rzecznika związku zawodowego (...), w której odniesiono się do zarzutu ksenofobii, wulgarnego określenia pracowników (...), a także odmówiono podania nazwiska autora obraźliwego wpisu oraz poinformowano o usunięciu wpisu z uwagi na „niewłaściwą formę dyskusji nad tematem”.

W kolejnej części publikacji, pozwany opisał patologie w (...) Ochrony (...). Zarzucił, że „ludzie idą do (...), a także (...)tylko po to, aby awansować” co potwierdził sprawdzając, że 9 z 16 komendantów regionalnych należy do tych dwóch związków zawodowych. Zdaniem autora, tłumaczy to agresję (...) wobec rozmówców dziennikarza.

Pozwany opisał również osobę G. P. (1) – wieloletniego przewodniczącego (...) komórki (...), a w latach 2010-2016 przewodniczącego tego związku, który został skazany za mobbing polegający na agresji słownej,

ośmieszaniu, przydzielaniu zadań niezwiązanych z obowiązkami służbowymi, podważaniu kompetencji, pomijaniu przy premiowaniu podwładnego. Jak stwierdził autor - wobec mobbera nie wyciągnięto żadnych konsekwencji służbowych, przeciwnie – komendant główny (...) J. H. awansował go na stanowisko wicekomendanta komendy regionalnej w S.. W publikacji zacytowano odpowiedź udzieloną przez (...), w której stwierdzono, że Komendant Główny (...) podjął działania polegające na zmianie podległości służbowej pracowników”. Chodziło tu o odseparowanie osoby nękańcej od nękanego jednak, jak ustalił autor publikacji, w praktyce wyglądało to w ten sposób, że nękanym wziął urlop, aby nie stykać się z mobberem, zaś do zmiany podległości służbowej doszło trzy miesiące po wyroku sądu. Trwała ona jednak tylko kilka dni, gdyż wkrótce nękanym zaczął ponownie otrzymywać polecenia służbowe od G. P. (1). W związku z powyższym udał się ponownie na zwolnienie lekarskie.

Pozwany przypomniał także przypadek innego pracownika regionu (...), opisanego już wcześniej w pierwszym raporcie. Pracownik ten został zwolniony, a następnie przywrócony do pracy wyrokiem sądu. Faktyczne przywrócenie do pracy polegało na zaferowaniu mu stanowiska oddalonego od miejsca zamieszkania o trzy godziny jazdy. Pracownik ten wychodził z domu o godzinie 4 rano, a wracał do domu o godzinie 19. Również ten pracownik korzystał ze zwolnienia lekarskiego, z uwagi na stres i odczucie depresji. W związku z tym, że jednocześnie uczestniczył w rozprawach sądowych, jego sytuację zbadał ZUS i zawiesił wypłacanie zasiłku chorobowego, przy czym tylko pracodawca wiedział, że pracownik ten przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Autor publikacji podał także, że w sądach toczą się dwa postępowania wytoczone przez opisanych pracowników: jedno - o bezpodstawne wypowiedzenie warunków pracy i drugie – o mobbing stosowany przez J. H..

W ostatniej części materiału, autor posumował, że po publikacjach, „szykany spadają wyłącznie na skarżących pracowników”. „Komendant główny (...) J. H., dopuszczający się mobbingu wicekomendant (...) (...) G. P. (1) i wysoko postawieni urzędnicy tej formacji mogą spać spokojnie”.

(artykuł – k. 613-617, wpis na stronie ZZ (...) k. 358, korespondencja z rzecznikami (...), (...), (...) k. 359-371).

W (...) zdarzały się przypadki niezgodnych z prawem zwolnień z pracy, mobbingu i innych nieprawidłowości.

(pismo (...) z 11.10.2018 r. – k. 302-308, zeznania świadka R. S. (1) – k. 681-685, zeznania świadka P. T. (1) – k. 713v-715, zeznania świadka I. P. – k. 738, zeznania świadka S. W. (1) – k. 969-976, zeznania pozwanego – k. 996v-999).

W dniu 31 października 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od (...) Spółki Akcyjnej Komendy Głównej (...) Ochrony (...) w W. na rzecz P. T. (1) zadośćuczynienie w związku z mobbingiem, którego dopuścił się G. Z. Komendanta Regionu (...) w S., a jednocześnie działacz związku zawodowego (...). W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że G. P. (1), jako bezpośredni przełożony P. T. (1), naruszył przyjęte normy postępowania i swoim systematycznym, ukierunkowanym oraz długotrwałym działaniem doprowadził do powstania u P. T. negatywnych skutków zdrowotnych. Zachowanie to zostało zakwalifikowane jako nękanie, czyli działanie nacechowane celowością, nieustępliwością i złośliwością. G. P. dopuszczał się agresji słownej, publicznego wygłaszania negatywnych komentarzy, które poniżały P. T. (1) w oczach współpracowników i zaniżały samoocenę pracownika oraz obrażały go i podważały jego kompetencje. Działania te były przyczyną leczenia psychiatrycznego P. T. i korzystania przez niego ze zwolnień lekarskich zwłaszcza w okresie, gdy bezpośrednio podlegał G. P. (1).

W dacie publikacji wyrok był jeszcze nieprawomocny.

O treści orzeczenia P. T. (1) poinformował I. M. – Prezesa Zarządu (...) S.A. w W. wnioskując o podjęcie działań mających na celu umożliwienie powrotu do pracy na zajmowane stanowisko i wykonywanie obowiązków służbowych bez kontaktu z osobą nękcącą się nad nim.

W styczniu 2018 r. P. T. (1) powierzono stanowisko inspektora (...) w Komendzie Regionalnej (...) w S.. Zastępcą Komendanta tej Komendy był nadal G. P. (1). P. T. (1) w dalszym ciągu otrzymywał polecenia pisemne od G. P. (1). Z

powodu zaistniałej sytuacji P. T. (1) przebywał na długotrwałych zwolnieniach lekarskich w związku ze swym stanem psychicznym

(wyrok SR Szczecin-Centrum w S. z 31.10.2017 r. z uzasadnieniem – k. 189-215, pisma P. T. do Prezesa Zarządu (...) S.A. k. 224-228, notatka k. 230, zeznania świadka R. S. (1) – k. 680-681, zeznania świadka P. T. (1) – k. 713v, 715, pismo (...) z 11.10.2018 r. – k. 302-304, wyrok SO w Szczecinie z 11.06.2018 r. z uzasadnieniem – k. 891-911).

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Białogardzie przywrócił do pracy oraz zasądził zaległe wynagrodzenie na rzecz W. N. - byłego komendanta posterunku (...) w S.. Apelacja od tego wyroku została oddalona w listopadzie 2015 r. Po przywróceniu do pracy, Komendant Główny oddelegował W. N. na stanowisko dyżurnego zmiany posterunku w P., 130-140 km od domu. Pracownik ten zmuszony był wstawać o 2.30 w nocy, aby zdążyć na pociąg o godzinie 4. 00, zaś do domu wracał o 20.30. W czasie pracy nie miał dostępu do komputera i nie miał żadnego zajęcia, którego mógłby się podjąć – czas pracy spędzał beczynnie. Pomimo zgłoszenia sprawy do zakładowego biura zajmującego się mobbingiem, nie stwierdzono przypadku mobbingu. Ze względu na przemęczenie świadek otrzymywał od lekarza-psychiatry zwolnienie lekarskie. Świadek odwołał się do sądu w związku z przeniesieniem go do posterunku w P.. Jednocześnie toczyła się kolejna sprawa o mobbing. W tym też czasie świadek otrzymał pismo z ZUS, że musi zwrócić zasiłek chorobowy, ponieważ podczas zwolnienia lekarskiego uczestniczył w rozprawach sądowych. Zawiadomienie do ZUS-u złożył (...). Po kolejnym powrocie do pracy ze zwolnienia skierowano W. N. na długotrwałe badania medycyny pracy, nakazując mu jednocześnie stawianie się w miejscu pracy. W końcu zwolniono go z pracy. W. N. kontaktował się w sprawie swego traktowania przez pracodawcę z pozwanym

(wyrok SR w Białogardzie z 29.05.2015 r. z uzasadnieniem – k. 311-330, protokół z postępowania zakładowej komisji antymobbingowej – k. 332-341, zeznania świadka W. N. – k. 736v-737v, wyrok SO w Koszalinie z 06.11.2015 r. z uzasadnieniem – k. 813-820).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 stycznia 2012 r. zasądzono od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Komendy Głównej (...) Ochrony (...) w W. na rzecz S. W. (1) odszkodowanie w związku z bezpodstawnym wypowiedzeniem umowy o pracę. W uzasadnieniu orzeczenia stwierdzono, że Komendant (...), rozwiązując z powodem umowę o pracę powoływał się m.in. na nieuzasadnioną krytykę pracodawcy oraz nieuzasadnione pomówienie pracodawcy o stosowanie mobbingu, których to zarzutów sąd nie podzielił stwierdzając między innymi, iż pracownik miał podstawy do oceny, że doznaje mobbingu ze strony pracodawcy. Apelacja (...) S.A. od wyroku została oddalona. Ponadto w odrębnym postępowaniu, które również toczyło się przez Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przeciwko (...) S.A. Komendzie Głównej (...) Ochrony (...), sąd potwierdził, iż S. W. (1) był dyskryminowany w zakresie wynagrodzenia za pracę, co było nieuzasadnione obiektywnymi kryteriami. Na rzecz poszkodowanego zasądzono odszkodowanie.

(wyrok SR Katowice-Zachód w Katowicach z 27.01.2012 r. sygn. akt VII P 355/11 z uzasadnieniem – k. 135-152, wyrok SO w Katowicach z 14.06.2012 r. z uzasadnieniem – k. 154-173, wyrok SR Katowice-Zachód w Katowicach z 31.07.2012 r. sygn.. akt VII P 1577/10 z uzasadnieniem – k. 175-187, zeznania świadka S. W. (1) – k. 969-976).

Z kolei R. S. (1), zajmujący stanowisko starszego przodownika w Komendzie Głównej (...) Ochrony (...), został zwolniony dyscyplinarnie z pracy w związku z rzekomym ujawnieniem przez niego tajemnicy przedsiębiorstwa. R. S. (1) pełnił również funkcję Przewodniczącego Związku Zawodowego (...) w (...) Ochrony (...). Zwolnienie miało związek z podejmowanymi przez R. S. (1) interwencjami dotyczącymi niewłaściwych warunków zakwaterowania funkcjonariuszy w trakcie Ś.. Po swym zwolnieniu R. S. (1) skontaktował się z pozwanym, który wyraził zainteresowanie sprawą. W trybie dostępu do informacji publicznej Związek Zawodowy (...) w (...) Ochrony (...) udostępnił pozwanemu informacje, zaś R. S. (1) udzielił wywiadu. Sąd przywrócił R. S. (1) do pracy. ZZ (...) w (...) Ochrony (...) złożył również w grudniu 2017 r. zażalenie na postanowienie Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe w K. o umorzenia śledztwa w sprawie pomówienia R. S. przez J. H. oraz złośliwego i upornego naruszania praw pracowniczych i działania na szkodę R. S. przez Komendanta Głównego (...)

(zażalenie k. 217, zeznania świadka R. S. (1) – k. 676-679, 687, wyrok SR w Zawierciu z 30.04.2019 r. z uzasadnieniem – k. 866-869, zeznania pozwanego – k. 998v).

Oficjalny audyt w Komendzie Regionalnej (...) w S. wykazał jednoznacznie złą atmosferę pracy panującą w tej jednostce oraz bardzo niepożądane relacje międzyludzkie. W latach 2013-2015 w Komendzie Głównej wdrożono program naprawczy.

(program naprawczy (...) SA (...) na lata 2013-2015 – k. 235-300).

W 2018 r. o nieprawidłowościach w Komendzie Głównej (...) został poinformowany M. Morawiecki – Prezes Rady Ministrów. W piśmie zwrócono uwagę na przypadki mobbingu i nieuzasadnionych zwolnień z pracy, w piśmie wskazano 6 takich przypadków.

(pismo k.302-308)

M. W. jest dziennikarzem (...), który w swoich publikacjach zajmuje się kwestiami społecznymi, najczęściej powiązanych ze służbami mundurowymi. Jego osoba jest znana w tych służbach. Swoje materiały pozwany przygotowuje zazwyczaj miesiącami (zeznania świadka J. K. (1) – k. 587v, zeznania pozwanego – k. 998).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych w ustaleniach stanu faktycznego dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony postępowania. Podstawą ustaleń były przede wszystkim dokumenty urzędowe takie jak orzeczenia sądów ale również dokumenty prywatne, przede wszystkim - korespondencja pozwanego z przedstawicielami powoda i (...) Ochrony (...), której prawdziwości powód nie zaprzeczył.

Zeznania świadka S. W. (2) miały znaczenie wyłącznie w zakresie potwierdzenia, iż nie udzielił pozwanemu odpowiedzi na zadane pytania. Informacja na ten temat została odnotowana w publikacji.

Świadek S. W. i W. G. potwierdzili w zeznaniach przypadek mobbingu w (...). W pozostałym zakresie zeznania tych świadków nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności. Świadkowie, powołani przez stronę powodową, posiadali tylko ogólnikowe informacje na temat sytuacji w (...) Ochrony (...), chociaż zaprzeczali, aby w (...) istniały jakiegokolwiek z opisanych przez dziennikarza nieprawidłowości i wyrażali oceny, iż artykuł zawiera nieprawdę. Zeznania świadków były także niewiarygodne, gdyż świadkowie pełniąc różnorodne funkcje w związku zawodowym (...) i Komendzie Głównej (...) byli zainteresowani korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem. Należy również zwrócić uwagę, że świadkowie mogli pozostać niezainteresowani losem pracowników (...), gdyż ZZ (...) i ZZ (...) nie zareagowały na sygnalizowane w artykule nieprawidłowości, przeciwnie – ZZ (...) zamieściła w mediach społecznościowych obraźliwe dla portalu i pracowników treści, natomiast pismo do Prezesa Rady Ministrów informujące o licznych nieprawidłowościach w tej służbie zgłosił inny związek – (...). Zeznania świadków nie znalazły także potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozostałych świadków, gdyż zeznania te znalazły potwierdzenie w złożonej do akt dokumentacji.

Sąd oddalił zawarty w piśmie procesowym z 9 września 2021 r. wniosek o dopuszczenie dowodów jako spóźniony (pismo procesowe wraz z załącznikami k. 765-949, postanowienia dowodowe – k. 764v, 996v). Niezależnie od tego przedłożone przez powoda dokumenty stanowiące załącznik do pisma procesowego z 9 września 2021 r. nie miałyby znaczenia dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Miały one na celu zdyskredytowanie świadków przedstawiając ich jako osoby pozostające w sporze z (...), a więc niewiarygodne. Powyższe nie miałyby żadnego znaczenia dla oceny przedmiotu postępowania, gdyż podstawą sporu były przede wszystkim oskarżenia o mobbing i nieuzasadnione zwolnienia z pracy. Zatem wskazane dokumenty nie mogły zmienić zasadniczych ustaleń w sprawie dokonanych na podstawie niepozostawiających wątpliwości dowodów.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie P. B. w charakterze świadka jako spóźniony (postanowienie dowodowe – k. 764v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty określonej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Z odpowiednio stosowanego art. 23 k.c. wynika w szczególności, że dobrami osobistymi osoby prawnej są m.in. jej dobre imię (dobra sława) i renoma, będące odpowiednikiem dobra osobistego osób fizycznych w postaci czci zewnętrznej (dobrego imienia). Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które, obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań. Ochrona dobrej sławy osoby prawnej dotyczy całego jej substratu osobowego, w tym również jednostek organizacyjnych osoby prawnej (zob. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 16/14, wyrok SN z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06).

Powództwo o ochronę dobrego imienia zostało wytoczone w niniejszej sprawie przez osobę prawną – (...) S.A. z siedzibą w W. reprezentowaną przez Komendę Główną (...) Ochrony (...) w W.. Wskazać zaś należy, że (...) Ochrony (...) jest umundurowaną i uzbrojoną formacją działającą na podstawie art. 59 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 roku o transporcie kolejowym oraz przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 14 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania oraz sposobu organizacji straży ochrony kolei utworzoną w oparciu o Decyzję Ministra Infrastruktury z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie w spółce (...) S.A. (...) Ochrony (...) Zarządu (...) S.A. z 01 lipca 2004 r. w sprawie utworzenia (...) Ochrony (...) w spółce (...) S.A. (...) Ochrony (...) jest zatem jednostką organizacyjną (...) S.A., a w związku z powyższym, należy uznać, że w ramach dobrej sławy (...) S.A. ochronie podlega również dobra sława (...) Ochrony (...).

Zaznaczyć jednak należy, że dla skutecznego dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia dóbr osobistych, powód winien wykazać, iż doszło do naruszenia określonego dobra osobistego wskutek działania lub zaniechania pozwanego jak również wykazać związek przyczynowy między działaniem bądź zaniechaniem a naruszeniem tego dobra, z kolei, na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że działanie to nie było bezprawne - w myśl art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Zatem, na podstawie art. 24 kc, na osobie poszukującej ochrony prawnej za naruszenie dobra osobistego spoczywa dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa dowód, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statutowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W pierwszej kolejności należało zatem ocenić, czy doszło do naruszenia wskazanych dóbr osobistych powoda, przy czym kwalifikacja danego zachowania jako naruszenia przebiega według kryteriów obiektywnych, dla których miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10).

Zarzuty dotyczące błyskawicznych karier, mobbingu i skandalicznych zwolnień w (...) Ochrony (...) oraz przypadków permanentnego nękania lub zwalniania niewygodnych pracowników mogły zatem naruszać dobra osobiste powoda, gdyż - obiektywnie oceniając - przypisują one pracownikom jednostki organizacyjnej powoda niewłaściwe

postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

W przypadku naruszenia dobra osobistego publikacją prasową bezprawność naruszenia dobra osobistego jest jednak wyłączona w przypadku wykazania, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych dziennikarz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Jeśli dziennikarz wypełnił ten obowiązek, to nawet nieprawdziwość przekazanych w materiale prasowym informacji nie stanowi o bezprawności naruszenia dóbr osobistych (Uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

Postępowanie dowodowe dotyczące inkryminowanego artykułu wykazało, że przekazane w artykule informacje były prawdziwe, co w połączeniu z działaniem pozwanego w obronie społecznie uzasadnionego interesu powodowało, iż nie naruszył on bezprawnie dóbr osobistych powoda.

Artykuł pt. (...)?", który miał naruszyć dobra osobiste powoda, w pierwszej kolejności informował, że po publikacji wcześniejszego wideoreportażu pt. „(...) w (...)” na profilu (...) związku zawodowego (...) pojawiły się obraźliwe i ksenofobiczne wpisy wymierzone w (...) oraz informatorów autora reportażu. Obszernie przedstawiono też reakcję (...), (...), (...) oraz (...) na te wpisy. Informacja ta z całą pewnością była prawdziwa, czemu powód nie zaprzeczał.

Podkreślić należy, że w tej części artykułu, pozwany nie formułuje nowych zarzutów wobec pracowników (...) Ochrony (...) lecz wyraźnie odwołuje się do wideoreportażu, w którym przypisał tej formacji „rodzinne powiązania, permanentne nękanie lub zwalnianie niewygodnych pracowników, a także historie płatnych studiów, w których uczestniczyli komendanci i wicekomendanci regionalnych komend (...), a w których wykładowcą, promotorem prac i członkiem komisji egzaminacyjnej był komendant główny”. Zastosowane przez autora powtórzenie zarzutów zawartych w poprzedniej publikacji pozwanego pt. „(...) w (...)”, jest zatem wyłącznie przypomnieniem tematu pierwszego reportażu pozwanego, a jego przywołanie ma na celu chronologiczne przypomnienie ciągu zdarzeń. Celem spornej publikacji pt. (...)?” – jak wskazywał pozwany oraz świadkowie J. K. i P. Ł. – było natomiast między innymi przedstawienie zadziwiającej reakcji na publikację związku zawodowego, który z założenia powinien stawać w obronie pracowników. W pierwszej części publikacji pozwany relacjonuje zatem reakcję związku zawodowego (...) polegającą na zamieszczeniu obraźliwych zarówno dla portalu (...) jak również opisanych w wideoreportażu pracowników wpisów w mediach społecznościowych oraz reakcję powoda na publikację („Po publikacji reportażu zapadła cisza. Przemilczanie jest powszechną strategią reagowania państwowych spółek na dziennikarskie materiały dotyczące zachodzących w nich nieprawidłowości”). Zaznaczyć należy, że wymieniony związek zawodowy jest odrębną od powoda osobą prawną, a zatem zarzuty go dotyczące nie są przedmiotem rozważań w sprawie.

Pozwany wyraźnie jednak powtarza zarzuty dotyczące mobbingu w (...) i nękania pracowników występujących w reportażu a nawet wyrzucania z pracy.

Pozwany opisuje przypadek potwierdzonego przez sąd mobbingu stosowanego przez G. P. (1) – wicekomendanta K. (...) w S. wobec jednego z pracowników niewskazanych w publikacji z imienia i nazwiska. Pracownikiem tym był P. T. (1), który przyznał powyższe zeznając w charakterze świadka i w całości potwierdzając okoliczności w niej wskazane (k. 715). Przedstawione informacje zostały również potwierdzone wyrokiem i uzasadnieniem, z którego pozwany czerpał opis zachowań sprawcy mobbingu wobec poszkodowanego. Pozwany nie zaprzeczył takim informacjom zawartym w artykule jak awansowanie sprawcy mobbingu na stanowisko wicekomendanta komendy regionalnej, brak reakcji przełożonego jak również spóźnione odseparowanie i fikcyjne P. T. (1) od mobbującego go G. P. (1). Publikacja dotycząca zarzutu mobbingu była zatem prawdziwa.

W dalszej kolejności opisano przypadek pracownika, którego można zidentyfikować jako W. N.. W jego przypadku sądy nakazały przywrócenie go do pracy po niesłusznym zwolnieniu. Sposób przywrócenia W. N. do pracy poprzez przeniesienie go do oddalonego o 140 km od miejsca zamieszkania posterunku w P., przebywanie tego świadka na długotrwałym zwolnieniu kwestionowanym przez (...) z powodu uczestnictwa przez świadka w tym czasie w rozprawach sądowych nie podlega sporowi w sprawie, ponieważ okoliczności te przyznaje strona powodowa (k.



771-774). O okolicznościach tych wiarygodnie zeznał również sam W. N.. Zatem również tym zakresie artykuł był prawdziwy.

W związku z powyższym należy uznać, że powód nie tyle kwestionuje przytoczone w artykule pozwanego fakty, co ogólną wymowę artykułu, z której wynika, iż podejmowane przez kierownictwo (...) działania stanowią kolejne przejawy mobbingu i nieprawidłowości w działaniu tej służby, co strona powodowa kwestionuje, wskazując, że działała w granicach prawa.

Jak się wskazuje w judykaturze, przy opiniach i ocenach, w przeciwieństwie do twierdzeń o faktach, kwestia prawdziwości nie jest miarodajna. Prawdziwość osądów ocennych nie podlega bowiem dowodzeniu. Z istoty swej każda wypowiedź oceniająca i każda opinia wyraża subiektywne stanowisko jej autora. Warunkiem zgodności z prawem takiej wypowiedzi jest jej rzetelność i zgodność z zasadami współżycia społecznego. Potrzebne jest więc ustalenie, czy pozwany wyrażając opinię, osąd, kierował się chęcią dokuczenia, poniżenia, podważenia dobrego imienia powoda, czy też osąd taki został wypowiedziany bez żadnej wspierającej go podstawy faktycznej (zob. Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, Wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 155/09).

Zdaniem Sądu wszystkie wyrażone przez pozwanego w artykule opinie miały dostateczną podstawę faktyczną, co ustalił również Sąd w niniejszym postępowaniu. Na podstawie tych ustaleń można było wywieść ogólny wniosek o istnieniu zjawiska mobbingu w najwyższych kręgach struktury (...), w szczególności zaś w (...) oddziale (...), oraz osobistej odpowiedzialności za te przypadki kierownictwa (...) albo poprzez aktywne działanie mobbingujące, albo poprzez zaniechanie przeciwdziałaniu mobbingowi i ignorowanie tego zjawiska. Istnienie systemowego zjawiska mobbingu w K. (...) w S. potwierdza Program naprawczy (...) SA (...) na lata 2013-2105.

Potwierdzenie w treści artykułu znalazły również wyrażone przez pozwanego opinie dotyczące „skandalicznych zwolnień z (...)”, „przypadków permanentnego nękania lub zwalniania niewygodnych pracowników”, o czym obszernie zeznawali nie tylko P. T. i W. N. ale również R. S. (1) i S. W. (1). Zarzuty potwierdzone zostały także obszerną dokumentacją opisaną w ustaleniach stanu faktycznego. Przypadek „błyskawicznej kariery” został udokumentowany korespondencją z rzecznikiem (...) z lutego 2018 r. w sprawie M. C., który objął stanowisko zastępcy komendanta posterunku (...) i komendanta posterunku pomimo braku wyższego wykształcenia i wymaganego stażu pracy (korespondencja k. 350-356). Awans tej osoby niewątpliwie można ocenić jako „błyskawiczną karierę” jednakże nie była ona przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, stąd brak ustaleń faktycznych w tym zakresie. Oceny, iż zwolnienia miały charakter „skandaliczny”, przypadki nękania miały charakter „permanentny” zaś zwalniani pracownicy byli „niewygodni” należą do sfery ocen, a zatem nie podlegają ocenie prawda/fałsz zaś w świetle przedstawionych faktów – były one uprawnione. Dziennikarz jest uprawniony do wygłaszania swoich opinii jak i prezentowania poglądów zaś kwestionowane oceny mieściły się w prawie do wypowiedzania opinii pomimo, że były to opinie krytyczne. Przedstawiający je dziennikarz korzystał z prawa do wolności wypowiedzi, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej chronionych art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i pozostających pod ochroną prawa międzynarodowego - art. 10 ETPCz.

Niezależnie od prawdziwości artykułu oraz zasadności przedstawionych w nim ocen, został on również przygotowany z zachowaniem zasad dziennikarskiej staranności. Jego przygotowywanie (z uwzględnieniem, iż stanowi on kontynuację wątków wcześniejszego wideoreportażu) zajęło pozwanemu dużo czasu, w czasie którego rozmawiał on z wieloma osobami wysuwającymi oskarżenia wobec kierownictwa (...), zapoznawał się dokumentami i je weryfikował. Pozwolił również odnieść się do tematu reportażu i artykułu powodowi, który przedstawił swe odpowiedzi na zadane pytania.

W końcu należy ocenić, iż artykuł został przygotowany w obronie społecznie uzasadnionego interesu, jakim jest informowanie opinii publicznej o przypadkach nienależytego traktowania pracowników formacji mundurowej strzegącej porządku na publicznej kolei i nadzorowanej przez spółkę Skarbu Państwa. Jak wynika z artykułu i co znajduje potwierdzenie w stanowisku procesowym powoda, który zaprzecza istnieniu zjawiska mobbingu w (...), zjawisko to nie było skutecznie zwalczane w formacji, wobec czego publiczne naświetlenie problemu było w tym

wypadku jak najbardziej właściwe i nie miało na celu wywołania jedynie sensacji, ale uzdrowienie sytuacji w formacji. Podobnie należy ocenić napiętnowanie niezasadnych zwolnień z pracy, które zostały udowodnione licznymi wyrokami sądów przywracających pracowników do pracy. Przedmiotowy artykuł stanowi zatem realizację prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 prawa prasowego).

Reasumując, informacje zawarte w publikacji były prawdziwe lub miały charakter oceny zjawiska przez autora publikacji, do której jako dziennikarz był uprawniony. Dziennikarz zachował również rzetelność i staranność, do których jest zobowiązany przepisami prawa prasowego. W myśl art. 12 ust. 1 prawa prasowego, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło a ponad jednocześnie chronić dobra osobiste innych osób. Dziennikarz ma zatem prawo do krytyki działalności w życiu społecznym osób publicznych, jednakże w granicach określonych przez normy prawne i zasady współżycia społecznego przy jednoczesnej ochronie interesów społeczeństwa oraz dóbr osobistych innych osób. Przedmiotowa publikacja miała na celu ukazanie negatywnych zjawisk w obszarze praw pracowniczych w formacji mundurowej podlegającej państwowej spółce. Z uwagi na oczywisty interes społeczny w publikacji informacji na ten temat, działanie pozwanego nie mogło zostać ocenione jako bezprawne a konsekwencji żądanie powoda dotyczące nakazania pozwanemu opublikowania oświadczenia za podanie nieprawdziwych informacji zostało oddalone jako nieuzasadnione tak samo jak żądanie zapłaty zadośćuczynienia.

Powód nie przedstawił także żadnych dowodów, iż wspomniany artykuł rzeczywiście spowodował negatywne skutki i wpłynął na renomę powoda, a zwłaszcza wywołał u powoda „dotkliwą krzywdę”.

Niezależnie od powyższego, za nadmierne należałoby uznać utrzymywanie przeprosin na głównej stronie internetowej (...) przez okres dwóch tygodni w sytuacji, gdy „życie” typowego artykułu internetowego trwa zwykle przez kilka dni, zaś na stronie głównej utrzymuje się on maksymalnie przez 1 dzień, dopóki nie zostanie zastąpiony przez artykuły nowsze, a po jakimś czasie trafia do archiwum. W związku z tym żądany przez powoda środek w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest nieproporcjonalny do samego naruszenia.

W związku z przegraniem przez powoda sprawy w całości, jest on obowiązany do zwrotu całości poniesionych przez pozwanego kosztów procesu, których rozliczenie Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (art. 98 § 1 i art. 108 k.p.c.). Sąd obciążył również powoda kosztami rozprawy zaocznej i sprzeciwu na podstawie art. 348 k.p.c., uznając, że niestawiennictwo pozwanego na rozprawie było niezawinione, ponieważ korespondencja była wysyłana do pozwanego na nieaktualny adres wskazany w pozwie.

Wobec powyższego, sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Maria Piasecka

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

sędzia Maria Piasecka